

Przemysław Gintrowski

Ismena

Coś ty zrobiła, siostró, coś ty zrobiła!	e D H e
Oni teraz tu przyjdą po ciebie!	e D H e
Ktoś musiał cię zobaczyć, kiedy tam byłaś,	C ⁷⁺ H e e
Ktoś widział, jak zwłoki w ziemi grzebiesz.	C ⁷⁺ H e e

Przyjdą cię zabrać, siostró, oni cię stracą;	e D H e
Wiem, że nigdy nie wybaczą tobie,	e D H e
Choć nie wiem, czemu brata nazwali zdrajcą.	C ⁷⁺ H e e
Wszak to nie są sprawy dla nas, kobiet.	C ⁷⁺ H e e

Tyś nakaz bogów pragnęła wykonać,	C e e e
Ale bogowie są przecież wysoko.	C e e e
Któż ujmie się za tobą, Antygono,	C ⁷⁺ H e e
Gdy cię strażnicy do lochu powloką?!	C ⁷⁺ H e e

Nasza matka śmierć sobie sama zadała,	e D H e
Dłonie ojca wzrok oczom wydarły,	e D H e
Obu braci okrutna wojna zabrała	C ⁷⁺ H e e
I tobie pilno do krainy zmarłych.	C ⁷⁺ H e e

Zakaz był króla, a nam słuchać trzeba;	C e e e
Nikt Polinejka i tak nie przebudzi.	C e e e
Mnie wszystko jedno, kto dziś rządzi w Tebach.	C ⁷⁺ H e e
Nic się nie zmieni w losach zwykłych ludzi.	C ⁷⁺ H e e

A ja tu będę żyła, siostró, bo przecież	e D H e
Ktoś musi przeżyć z naszego rodu,	e D H e
Kto dzieci na świat wyda, umrze zwykłą śmiercią	C ⁷⁺ H e e
I o kim poeci nie ułożą rapsodu.	C ⁷⁺ H e e